



Przeszłość Nowej Huty odkryta na nowo

2020-02-12

Mieszkańcy Nowej Huty stworzyli niezwykłą mapę miejsc, które zniknęły z dzielnicy, a które na trwałe wpisały się w ich pamięci. „Było, a nie jest. Nowohucki rejestr sentymentalny” powstał w ramach projektu „Nowa Huta. Nasza mała ojczyzna”.

Mapa jest o tyle wyjątkowa, że znajdziemy na niej białe plamy, które pokazują miejsca niezwykłej historii. Co znajdziemy na mapie? Pomnik Włodzimierza Ilicza Lenina, który kroczył po alei Róż, dawny basen na osiedlu Kolorowym, tor gokartowy na osiedlu Stalowym, Pewex na os. Strusia, flippery przy łąkach nowohuckich i płucoserce na terenie zakładów tytoniowych, z wmurowanym szczególnym kamieniem węgielnym.

Mieszkańcy Nowej Huty nie mieli problemu ze wskazaniem miejsc z przeszłości. Łącznie na mapie znalazło się 18 pozycji. Z sentymentem wspominają również sklep z kryształami, w którym asortyment był ogromny: patery, wazony, kubki, dzbanki, drogie serwisy kawowe i tanie talerze na sztuki – cały sklep szkła, fajansu, kryształu i porcelany.

Mapy nie można kupić. Można ją za to otrzymać m.in. w punktach informacyjnych na terenie Nowej Huty, m.in. w Stowarzyszeniu CENTRUM B7. Dostępna jest również w wersji elektronicznej na facebookowym profilu Fundacji Fundusz Partnerstwa.

Uzupełnieniem mapy jest „Ekoprzewodnik po Nowej Hucie”, w którym eksperci zaprezentowali kilka wariantów wycieczek i spacerów dla osób poszukujących kontaktu z naturą.

Więcej informacji [tutaj](#).